

Polski statek zatonął na Bałtyku

5 listopada 2018

Na Morzu Bałtyckim w sobotę wieczorem zatonął polski statek. „Polski statek „Miętus” zatonął 9 mil na południe od miejscowości Ronne na wyspie Bornholm. Na pokładzie było 19 osób. Wszystkie się ewakuowały na tratwę ratunkową” – poinformował PAP rzecznik Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa w Gdyni Rafał Goeck.

Według Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa duńskie służby ratunkowe odebrały załogę i pasażerów polskiego statku. W akcji ratunkowej uczestniczyły dwa śmigłowce i trzy statki ratownicze – informują duńskie media. Lokalna policja poinformowała, że statek został zatrzymany do czasu wyjaśnienia przyczyn incydentu.

Jedna osoba była lekko ranna (obrażenia głowy). Wszyscy ewakuowani zostali dostarczeni do hotelu w Rønne. W poniedziałek załoga będzie przetransportowana do Kołobrzegu. „Wszystkie osoby zostały odebrane przez tamtejsze służby. Do akcji zadysponowano dwa śmigłowce i trzy statki ratownicze. Polska strona w niej nie uczestniczyła. Duńczycy wszystko skoordynowali i przeprowadzili” – zaznaczył rzecznik Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa w Gdyni Rafał Goeck.

Przyczyną zatonięcia polskiego kutra rybackiego „Miętus” na Bałtyku było zderzenie z inną jednostką. W polski kuter (o długości 20 m) uderzył dużo większy statek (143 m) pod banderą Wysp Cooka. Przesłuchano już załogi obu statków.

„Mieliśmy uderzenie, potężne uderzenie – akurat tam, gdzie spałem. Wybiegliśmy na pokład i zobaczyliśmy odpływającą dużą jednostkę” – powiedział w rozmowie z RMF FM jeden z uczestników rejsu.

Statek „Miętus II” był kiedyś duńskim kutrem rybackim, ale w 2011 r. został przebudowany i zmodernizowany na potrzeby komercyjnego wędkarstwa.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net